

## TE ŚWIĘTA SĄ BARDZIEJ WYMAGAJĄCE

Zbliża się Wielkanoc. W tym roku będzie inna niż kiedykolwiek przedtem. Inaczej przyjdzie nam też uczestniczyć w tych najważniejszych dla katolików świątach i poprzedzających je uroczystościach Wielkiego Tygodnia. Na ten temat rozmawiam z ks. prałatem Leszkiem Szkopkiem - proboszczem parafii farnej w Ostrzeszowie, a zarazem dziekanem dekanatu ostrzeszowskiego.

**Jak Kościół, szczególnie tu - na ostrzeszowskiej ziemi, w czasie naznaczonym epidemią przygotowuje się do nadchodzących świąt?**

- Będą to święta zdecydowanie inne, choć w treści wypełnione tym wszystkim, co zawsze spodziewamy się przeżyć podczas Wielkanocy. Najpierw jednak jest Wielki Post, w który wkroczyliśmy, nie spodziewając się tego, co obecnie przeżywamy. Właśnie w środę, 11 marca, kiedy pojawiły się pierwsze obostrzenia związane z epidemią, zakończyliśmy w parafii farnej rekolekcje. Od tego momentu w sposób bardzo odpowiedzialny realizujemy wszystko,

co władze państwowe, ale także kościelne, a konkretnie nasz biskup ordynariusz, nam przekazują. Bardzo przykładamy się do zawołania „Zostań w domu”, które rozlega się w całej przestrzeni publicznej. Od samego początku, kiedy mogło być w kościele najwyżej 50 osób, nigdy ta liczba nie została przekroczona. Dlatego też przygotowaliśmy więcej mszy św., które odprawiane były również w kościele św. Mikołaja. Kiedy teraz mamy limit zawężony do 5 osób, też tego pilnujemy. Ale te ograniczenia sprawiają, że musimy szukać innego rodzaju komunikowania się z wiernymi. Czymś absolutnie podstawowym jest łączność duchowa, coś, czego się uczymy w ten czas. Warto, byśmy zapamiętali, że to też jest jedna z form uczestniczenia we wspólnocie Kościoła - komplementarna z obecnością fizyczną. Chyba najpiękniejszą propozycją, która „chwyciła”, jest różaniec odmawiany codziennie o 20.30 przez kapłanów, gromadzących się w kościołach, i wiernych, którzy w domach, w kręgu rodziny go podejmują. Wiem, że



ks. L. Szkopek podczas ubiegłorocznych uroczystości Wielkiego Czwartku

tak się dzieje - dostajemy sms-y, maile i ludzie często bardzo wzruszająco o tym piszą.

Czymś niestety ważnym jest też odkrycie czegoś, co zawsze w tradycji Kościoła było, a nie pamiętaliśmy o tym - to komunii duchowa. W sytuacji niemożności przystąpienia do komunii w sposób sakramentalny, ten sam Chrystus przychodzi do serca człowieka, tylko że w inny sposób.

Dokończenie na str. 8



[www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31  
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,  
sobota: 8.00 - 13.00  
tel. 665 981 750, 693 584 851

**Ogrodzenia betonowe ♦  
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦  
furtki ♦ kojce ♦ wiaty ♦ garaże**



## SONDA

### Wielkanoc inna niż wszystkie?



#### Katarzyna Kulak z córkami Karolinką i Olą nauczyciel

W naszym domu przygotowania do Świąt będą odbywały się jak co roku. Posprzątam dom, świątecznie udekorujemy i wspólnie z dziećmi przygotowujemy wielkanocny koszyczek. Zmieni się przede wszystkim to, że nie możemy pójść do kościoła. Dlatego będziemy uczestniczyć w obrzędach Triduum Paschalnego i Wigilii Paschalnej poprzez transmisję w TV.

Na stole wielkanocnym z pewnością pojawią się wszystkie tradycyjne potrawy. W obecnej sytuacji, pewnie będziemy zmuszeni zrezygnować ze spotkań rodzinnych. Już od dłuższego czasu z nikim się nie spotykamy. Będzie to dla nas trudne, ale myślę że mimo wszystko musimy się cieszyć, że wszyscy jesteśmy zdrowi i możemy radować się ze Zmartwychwstania Pana Jezusa, nawet w mniejszym gronie.



#### Danuta Gagatek informatyk

Będą to święta radosne, jednak w cieniu ograniczeń życia osobistego i publicznego.

W moim domu święta te będą jak najbardziej tradycyjne. Oczywiście zarówno przygotowania, jak i samo świętowanie będzie wiązało się z zachowaniem zdrowego rozsądku, związanego z epidemią.

Na moim stole pojawiają się wszystkie tradycyjne potrawy (jajka, wędliny, sałatki, żurek, sernik, babka), jednak będzie to znacznie mniejsza ilość niż za zwyczaj, ponieważ ja i moja rodzina nie planujemy odwiedzin. Pod znakiem zapytania stoi nawet przyjazd mojej córki, która mieszka i pracuje w Warszawie, gdy województwo mazowieckie ma największą ilość zakażonych koronawirusem i córka nie chce narażać naszego zdrowia.

To już nie są żarty i naprawdę musimy ograniczyć kontakty między ludźmi. I chociaż bardzo ciężko przeżyć Wielkanoc, nie mogąc w pełni uczestniczyć we mszach, obchodach Wielkiego Tygodnia, Drodze Krzyżowej, to jednak, gdy to wszystko się już zakończy, może wyjdziemy z tego silniejsi i bardziej będziemy doceniać to, co przez rozprzestrzeniającą się chorobę straciliśmy.

Na szczęście technika pozwalała na komunikowanie się poprzez media społecznościowe i dlatego brak możliwości fizycznego uczestnictwa w uroczystościach Świąt Wielkanocnych zastąpię uczestnictwem w transmisjach internetowych i telewizyjnych. Zachęcam do oglądania transmisji z parafii Chrystusa Króla w Ostrzeszowie.

Wesoly Świąt mimo wszystko, bo Pan Zmartwychwstał.



#### Miroslaw Brylak prowadzi własną działalność

Święta będziemy obchodzić podobnie, a jednak inaczej. W Wielki Czwartek nie pójdziemy na uroczystą mszę św., w Wielki Piątek zapewne nie pójdziemy adorować Pana Jezusa, nie przeżyjemy wspólnie z parafianami Drogi Krzyżowej, nie dane nam też będzie oczekiwać Zmartwychwstania Pańskiego w kościele... Ale to wszystko można przeżyć w domu, w gronie najbliższych. W Wielki Czwartek, w gościnnym pokoju nakryjemy białym obrusem stół, odczytamy Ewangelię...

Tak się składa, że w ubiegłym roku mieliśmy szczęście pielgrzymować do Ziemi Świętej, skąd przywieźliśmy obraz Matki Bożej, otoczonej czernastoma stacjami Drogi Krzyżowej oraz krzyż Pana Jezusa. Przed tym obrazem będziemy się modlić, a krzyż adorować.

To, co się dzieje w Polsce, Europie, na świecie jest dla nas czasem próby - co zapamiętaliśmy z nauki Kościoła, jak żyć w rodzinie, w społeczności, jak szanować się nawzajem i wypełniać Boże przykazania. Jak co roku będę uczestniczyć w przygotowaniu Grobu Pańskiego w swojej parafii w Kochłowach.

Mieszkam z żoną i synem, drugi pracuje we Wrocławiu, lecz na święta przyjedzie. Będziemy zatem cieszyć się w gronie rodzinnym, choć w ograniczonej liczbie. Zwykle w drugi dzień świąt jechaliśmy do mamy i brata, w tym roku tam się nie wybierzemy - mama jest w wieku „wysokiego ryzyka”, więc nie chcemy jej narażać. Z mamą i innymi bliskimi nam osobami będziemy w kontakcie telefonicznym.

Prowadzę działalność i właściwie ona w tym czasie zanikła, staram się więc pomagać synowi w jego pracy. Wolny czas wykorzystujemy na wspólną modlitwę i na inne pożyteczne zajęcia, których nie brakuje. Nieraz myślę, że świat przed koronawirusem nie był światem normalnym, lecz pogonią za sławą, pieniędzmi... Teraz został nam dany czas na refleksję, na zauważenie drugiego człowieka, na zmianę swego życia.



#### Halina Kędzia emerytka

Przygotowania do świąt w tym roku w moim domu i mojej rodzinie będą tradycyjne. Od generalnych porządków, od strychu po garaż, wiosenne przycinanie drzewek, krzewów oraz ich bielenie.

Zachowane zostanie Triduum Paschalne, post ścisły w Wielki Piątek, w modlitwach uczestniczyć będziemy przez facebook'a. Zrezygnować musimy z gromadzenia się w kościele naszej parafii i z wielu obrzędów z tym związanych.

Śniadanie wielkanocne jest bardzo ważne: zaczynamy punktualnie o wcześniej ustalonej godzinie. Jesteśmy odświętnie ubrani, panie wiosennie, kolorowo, panowie wizytowo - to również świadczy o wadze świąt.

Na stole starannie wyprasowany obrus. Duża baba drożdżowa, pełno kolorowych pisanek, baranek i zajączek cukrowy, bazie i tulipany w pękciak wazonie. Będą też potrawy, które mają znaczenie symboliczne: chleb wyjątkowe znaczenie - Ciało Chrystusa, jajko - symbol życia, zwycięstwa nad śmiercią, sól - oczyszczenie, odstrasza złe moce, wędliny dobrobyt i dostatek, ser przyjaźń z ludźmi, przyrodą i światem, chrzan - siła i sprawność, ciasto - symbol umiejętności i doskonałości.

Zaczynamy śniadanie od modlitwy, którą odmawia nestor rodu, następnie bierzemy tacę, gdzie są podzielone na ćwiartki jajka, i całej rodzinie składa życzenia.

Tak wyglądają Święta Zmartwychwstania Pańskiego w naszej rodzinie co roku i teraz też tak będzie.

Mimo trwającej pandemii, będą to święta radosne w gronie najbliższej rodziny. Do sąsiadów, przyjaciół i znajomych wysłamy życzenia sms-ami.

*Pan Jezus zmartwychwstał wśród wiosennej woni,  
niech się nasze serce Jemu dziś pokłoni.  
Niech modlitwa prosta popłynie wśród kwiatów,  
bądź pochwalon, Boże, coś dał mi-  
łość światu.*



#### Natalia Garbaczyńska uczennica ZS nr1

To będą zupełnie inne święta. I choć, jak co roku, powinniśmy się cieszyć ze Zmartwychwstania Pańskiego - będzie nam smutno. Nie poświęcimy pokarmów, nie pójdziemy do kościoła, nie spotkamy się z dalszą rodziną.

Jeśli chcemy być zdrowi, to musimy zastosować się do wszystkich zaleceń rządu. Każdy z nas i tak może przygotować koszyczek, pobłogosławić pokarmy przed wielkanocnym śniadaniem, usiąść do stołu z domownikami - myślę, że w ten sposób pocujemy chociaż namiastkę świąt.

W moim domu będziemy piec ciasto, przygotowujemy jakieś potrawy i choć ta Wielkanoc nie będzie taka jak zwykle, to spędzimy ten czas razem, wierząc, że to, co najgorsze w końcu minie.